

Oroędzie na VII Światowy Dzień Młodzieży 1992

„Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię” (Mk 16,15)

Droga Młodzieży!

1. Pan pobłogosławił w sposób nadzwyczajny VI Światowy Dzień Młodzieży, obchodzony w sierpniu bieżącego roku w jasnogórskim sanktuarium w Częstochowie. Dzisiaj, gdy ogłaszam temat następnego Dnia, wracam myślą do tamtych przeżyć, dziękując opatrności Bożej za duchowe owoce, jakie to światowe spotkanie młodzieży przyniosło nie tylko dla Kościoła, ale również dla całej ludzkości.

Jakże gorąco pragnę, aby powiew Ducha Świętego, jaki odczuliśmy w Częstochowie, rozprzestrzenił się na cały świat! W owych niezapomnianych dniach jasnogórskie sanktuarium stało się miejscem nowego Zesłania Ducha Świętego, nowym wieczernikiem, którego szeroko otwarte drzwi są zwrócone ku trzeciemu tysiącleciu. Oto znowu świat mógł zobaczyć Kościół młody i misyjny, Kościół pełen radości i nadziei.

Byłem niezmiernie szczęśliwy, gdy widziałem liczne rzesze młodych, przybyłych ze Wschodu i z Zachodu, z Północy i z Południa, którzy spotkali się po raz pierwszy, złączeni przez Ducha Świętego więzami modlitwy.

Przeżyliśmy historyczne wydarzenie, wydarzenie o ogromnym znaczenia dla historii zbawienia, które rozpoczęło nowy etap na drodze ewangelizacji. A właśnie młodzi są jej protagonistami.

Oto przed nami XVII Światowy Dzień Młodzieży 1992. Jako jego temat wybrałem słowa Chrystusa: "Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię" (Mk 16, 15). Słowa te, wypowiedziane do apostołów, Kościół kieruje do każdego ochrzczonego. Jak łatwo zauważyć, temat ten jest ściśle związany z przedmiotem naszych ubiegłorocznych rozważań. Ten sam Duch, który uczynił nas dziećmi Bożymi, pobudza nas do ewangelizacji. W chrześcijańskim powołaniu mieści się bowiem również misja.

W świetle powierzonego nam przez Chrystusa misyjnego zadania widać wyraźnie sens i znaczenie Światowych Dni Młodzieży, organizowanych w Kościele. Uczestnicząc w tych spotkaniach, młodzi pragną potwierdzić i odnowić ich "tak" powiedziane Chrystusowi i Jego Kościołowi, powtarzając za Izajaszem: "Oto ja, poślij mnie!" (Iz 6, 8). Taki właśnie sens miał końcowy akt częstochowskiego spotkania, gdy waszym przedstawicielom wręczyłem zapalone świece, wzywając wszystkich młodych, by do każdego zakątka globu zanieśli światło Chrystusa. Tak, rzeczywiście na Jasnej Górze Duch Święty zapalił światło, które jest znakiem nadziei dla Kościoła i dla całej ludzkości.

2. Kościół z natury jest wspólnotą misyjną (por. Ad gentes, 2). Jest on nieustannie zwrócony ku misyjnemu zadaniu, jakie otrzymał od Ducha Świętego w dniu Zielonych Świąt: "gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami" (Dz 1, 8). Zaiste Duch Święty jest głównym sprawcą misji Kościoła (por. Redemptoris missio, III).

Wskutek tego również powołanie chrześcijańskie jest ukierunkowane na apostołat, na ewangelizację, na misję. Chrystus wzywa każdego ochrzczonego, aby stał się Jego apostołem we własnym środowisku i w świecie: "Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam" (J 20, 21). Chrystus, za pośrednictwem swego Kościoła, powierza wam niezwykle ważną misję przekazania innym daru zbawienia i zaprasza was do włączenia się w budowanie Jego królestwa. Wybiera was, pomimo waszych wad i braków, dlatego że was miłuje i ufa wam. Ta bezgraniczna miłość

Chrystusa winna ożywiać wasz apostołat, według słów św. Pawła: "miłość Chrystusa przynagla nas" (2 Kor 5, 14).

Być uczniem Chrystusa nie jest sprawą prywatną, bowiem trzeba się dzielić z innymi darem wiary. Dlatego właśnie Apostoł pisze: "Nie jest dle mnie powodem do chluby to, że głoszę Ewangelię. Świadom jestem ciężącego na mnie obowiązku. Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii!" (1 Kor 9, 16). Poza tym nie zapominajcie, że wiara umacnia się i wzrasta wtedy, gdy przekazuje się ją innym (por. Redemptoris missio, 2).

"IDŹCIE NA CAŁY ŚWIAT"

3. Jesteście powołanie do pracy misyjnej na terenach, które niekoniecznie leżą w dalekich krajach, ale mogą się znajdować wszędzie, także i tam, gdzie żyjecie na co dzień. W krajach o bardzo starej tradycji chrześcijańskiej istnieje dzisiaj nagła potrzeba nowej ewangelizacji, ponownego wyjaśniania Chrystusowego nauczania, gdyż ciągle jeszcze wielu ludzi Go nie zna albo zna bardzo mało.

Wielu zaś oddaliło się od Niego, ulegając presji sekularyzmu i zubożeniu religijnemu (por. Christifideles laici, 4).

Moi drodzy przyjaciele, świat młodych stanowi również teren misyjny dla współczesnego Kościoła. Znane są wszystkim problemy dręczące młodzież: zanik wartości, zwątpienie, konsumizm, narkomania, przestępczość, erotyzm itp. Mimo to każdy człowiek młody odczuwa pragnienie Boga, nawet jeżeli czasem ukrywa je pod maską obojętności czy wręcz wrogości.

Ileż to zagubionych i niezadowolonych młodych udało się do Częstochowy, aby nadać swemu życiu głębszy sens i właściwe znaczenie! Iluż to przybyło z daleka - nie tylko w geograficznym znaczeniu tego słowa - chociaż nie byli nawet ochrzczeni! Jestem przekonany, że dla wielu młodych spotkanie w Częstochowie stanowiło swoistą formę "przygotowania ewangelicznego" na przyjęcie daru wiary; dla niektórych zaś oznaczało istotną odmianę życia, okazję do autentycznego nawrócenia.

Żniwo jest obfite! Chociaż tylu młodych szuka Chrystusa, ciągle nieliczni są apostołowie, którzy potrafią głosić w sposób wiarygodny. Potrzeba wielu kapłanów, wielu mistrzów i wychowawców w wierze. Potrzebni są także młodzi, ożywieni duchem misyjnym, bowiem właśnie "młodzi powinni stać się pierwszymi i bezpośrednimi apostołami młodzieży przez osobistą działalność apostołską w gronie swoich rówieśników" (Apostolicam actuositatem, 12). Taka jest fundamentalna pedagogika wiary. A zatem, takie jest wasze wielkie zadanie!

Współczesny świat rzuca liczne wyzwania waszemu zaangażowaniu w Kościele. Niedawny upadek systemu marksistowskiego w środkowowschodniej Europie i spowodowane nim otwarcie się licznych krajów na nauczanie Chrystusa stanowią nowy znak czasów, na który Kościół musi odpowiedzieć we właściwy sposób. Kościół winien także znaleźć sposób pokonania różnego rodzaju barier istniejących nadal w wielu innych krajach. Niezbędny jest dynamizm i entuzjazm, jaki właśnie wy, młodzi, możecie wnieść do Kościoła.

"GŁOŚCIE EWANGELIĘ"

4. Głosić Chrystusa oznacza przede wszystkim dawać o Nim świadectwo we własnym życiu. Chodzi tu o najprostszą - a zarazem najbardziej skuteczną - formę ewangelizacji, jaką macie do dyspozycji. Polega ona na ukazywaniu obecności Chrystusa we własnym życiu, w pełnieniu codziennych obowiązków i w podejmowaniu konkretnych decyzji w zgodzie z ewangelią. Dzisiaj

świat potrzebuje przede wszystkim wiarogodnych świadków. Wy, drodzy młodzi, którzy tak bardzo cenicie u ludzi autentyczność i niemal instynktownie potępiać wszelkie formy hipokryzji, jesteście gotowi dać Chrystusowi szczere i wyraźne świadectwo. A zatem dawajcie świadectwo waszej wiary również poprzez czynną obecność w świecie. Chrystusowy uczeń nigdy nie jest biernym i obojętnym obserwatorem wydarzeń, lecz czuje się odpowiedzialny za przemianę rzeczywistości społecznej, politycznej, ekonomicznej i kulturowej.

Głosić znaczy również przekazywać, zanosić innym słowo o zbawieniu. Wielu bowiem odrzuca Boga z powodu niewiedzy. Trzeba przyznać, że istnieje duża ignorancja w dziedzinie wiary chrześcijańskiej. Jednocześnie wielu ludzi gorąco pragnie słuchać słowa Bożego. A wiara rodzi się ze słuchania. Św. Paweł pisze: "Jakże mieli uwierzyć w Tego, którego nie słyszeli? Jak mieli usłyszeć, gdy im nikt nie głosił?" (Rz. 10, 14). Drodzy młodzi, głoszenie słowa Bożego nie należy tylko do kapłanów i zakonników, ale także do was. Musicie odważnie mówić o Chrystusie w waszych rodzinach, w miejscu waszych studiów, pracy i odpoczynku. Winnicie mieć ten sam zapał, który napełniał apostołów wyznających: "nie możemy nie mówić tego, cośmy widzieli i słyszeli" (Dz. 4, 20). Moi drodzy, wy też nie możecie milczeć. Są takie miejsca i sytuacje, w których tylko wy możecie zasiać ziarno słowa Bożego.

Nie lękajcie się zaproponować Chrystusa temu, kto Go jeszcze nie zna. Chrystus jest najbardziej wyczerpującą odpowiedzią na wszystkie pytania dotyczące człowieka i jego losu. Bez Chrystusa bowiem człowiek pozostaje nierozwiązaną zagadką. Przeto miejcie odwagę proponować Chrystusa! Oczywiście należy to czynić z zachowaniem należącego szacunku dla wolności sumienia każdego człowieka, ale koniecznie trzeba to czynić (por. Redemptoris missio, 39). Pomóc bratu lub siostrze odkryć Chrystusa, Drogę, Prawdę i Życie (por. J 14, 6), jest prawdziwym aktem miłości bliźniego.

Niełatwo jest mówić o Bogu w dzisiejszych czasach. Natrafia się często na mur obojętności albo też wrogość. Ileż to razy ulegniecie pokusie, by powtarzać słowa proroka Jeremiasza: "Ach, Panie Boże, przecież nie umiem mówić, bo jestem młodzieńcem!" Lecz Bóg zawsze odpowie: "Nie mów: ?Jestem młodzieńcem?, gdyż pójdziesz do kogokolwiek cię pošlę" (Jr 1, 6-7). Nie traćcie zatem odwagi, bowiem nigdy nie jesteście sami. Pan na pewno będzie z wami. Będzie wam towarzyszył, tak jak obiecał: "oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata" (Mt 28, 20)

"IDŹCIE NA CAŁY ŚWIAT I GŁOŚCIE EWANGELIĘ"

5. Temat VII Światowego Dnia Młodzieży zachęca was również do przyjrzenia się historii narodów, a w sposób szczególny historii ich ewangelizacji. W wielu przypadkach jest to bardzo długa historia, w innych natomiast - historia niedawna. Godny podziwu jest dynamizm, z jakim właśnie najmłodsze Kościoły wzrastają w wierze, ubogacając duchowe dziedzictwo całego Kościoła powszechnego.

Drodzy młodzi z całego świata, w związku ze zbliżającym się waszym VII Dniem pragnę zaprosić was do refleksji w świetle wiary nad postaciami apostołów i misjonarzy, którzy jako pierwsi postawili krzyż Chrystusowi w waszych krajach. Starajcie się przejąć od nich zapał i odwagę, aby stawić czoło wyzwaniom naszej epoki. Wdzięczni za dar wiary, zaniesiony przez apostołów i misjonarzy do różnych ludów, weźcie na siebie odpowiedzialność za dziedzictwo Chrystusowego krzyża, gdyż zostaliście powołani do przekazania go przyszłym pokoleniom. W tym miejscu pragnę skierować słowa szczególnej zachęty do młodzieży Ameryki Łacińskiej, gdzie obchodzi się 500-lecie pierwszej ewangelizacji. To niezwykle ważne dla całego Kościoła wydarzenie jest dla was, drodzy młodzi przyjaciele, okazją do tego, żeby podziękować Bogu za dar wiary i żeby u progu trzeciego milenium chrześcijaństwa ponownie się zobowiązać po podjęciu nowej ewangelizacji oraz stawić czoło jej wyzwaniom.

6. Ogłoszenie niniejszego Orędzia daje początek duchowym przygotowaniom do obchodów najbliższego Światowego Dnia Młodzieży, który zgromadzi was wokół waszych biskupów w Niedzielę Palmową. Diecezjalny charakter Dnia nie powinien oznaczać mniejszego zaangażowania w jego przygotowanie i przebieg. Wprost przeciwnie, już dzisiaj zapraszam wszystkich młodych oraz odpowiedzialnych za duszpasterstwo młodzieżowe, a także animatorów ruchów, stowarzyszeń i wspólnot kościelnych do wzmożenia wysiłków, ażeby okres przygotowań stał się prawdziwą szkołą ewangelizacji i apostołskiej formacji.

Mam nadzieję, że wielu chłopców i wiele dziewcząt natchnionych szczerym zapałem apostołskim zdecyduje się poświęcić życie dla Chrystusa i Jego Kościoła jako kapłani, zakonnicy i zakonnice lub też świeccy misjonarze, gotowi opuścić rodzinny kraj, aby pójść tam, gdzie brakuje robotników do pracy w Chrystusowej winnicy. Słuchajcie przeto uważnie głosu Pana, który dzisiaj wzywa was tak samo, jak niegdyś wezwał Piotra i Andrzeja: "Pójdźcie ze Mną, a uczynię was rybakami ludzi" (Mt 4, 19).

W miarę jak przybliża się rok 2000, Kościół odczuwa coraz większą potrzebę odnowionego dynamizmu misyjnego i właśnie dlatego pokłada tak wielką nadzieję w was, drodzy młodzi. Nie zapominajcie dziękować codziennie Duchowi Świętemu, który nieustannie rozpala ogień apostołskiego zapału w Kościele powszechnym. Podatny grunt dla rozwoju apostołskiej działalności stanowią żywe i dynamiczne wspólnoty parafialne i rozwijają się przede wszystkim w środowiskach młodzieżowych, objawiając niezwykle bogactwo charyzmatów. Jest to nowy powiew Ducha Świętego, który bardzo hojnie obdarza nasze czasy. Jakże gorąco pragnę, aby ten powiew ogarnął każdego z was i przemienił wasze życie!

Maryi, Królowej Apostołów, zawierzam obchody Światowego Dnia Młodzieży 1992. Niechaj Ona nauczy was, że aby zanieść Jezusa innym, nie trzeba koniecznie dokonywać niezwykłych czynów, ale trzeba po prostu mieć serce wypełnione miłością do Boga i do braci, miłością, która przynagla do dzielenia się bezcennym skarbem wiary, nadziei i miłości.

Drodzy chłopcy i drogie dziewczęta, w czasie przygotowań do VII Światowego Dnia Młodzieży niechaj wam towarzyszy moje specjalne Błogosławieństwo Apostołskie.



Watykan, 24 listopada 1991 r., w uroczystość Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata
"L'Osservatore Romano" (wydanie polskie) 1992 nr 2